41
NUMER – ROK XXI
KRAKÓW, 26. XI. 1938

PRZEGLAD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ
KUPIECKICH MAŁOPOLSKI
ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Każdy kupiec inseruje w „Przeglądzie Kupieckim"

Rok XXI Nr. 41

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków 26 listopada 1938

TREŚĆ NUMERU:

Dr. I. SCHWARZBART

Zwycięstwo idei jedności i nowe zadania

Kupiectwo żydowskie miasta Krakowa, zorganizowane w Stowarzyszeniu Kupców walnie przyczyniło się przez swoich zastępców do zjednoczenia frontu żydowskiego przy zbliżających się wyborach samorządowych do Rady Miejskiej w Krakowie. Jako zrzeszenie apolityczne o charakterze wyłącznie zawodowo - gospodarczym było Stowarzyszenie Kupców szczególnie powołane do tego, aby wśród trudnej gry rozbieżnych postulatów odegrać rolę czynnika koordynującego i ułatwiającego sharmonizowanie Reprezentacji. Zresztą ze szczerym zadowoleniem wypada mi podkreślić, że także dwa inne zrzeszenia gospodarcze, cieszące się poważną tradycją, a to Stowarzyszenie rękodzielników żydowskich i stosunkowo młodsze Stowarzyszenie drobnych kupców przez umiar swych żądan i zrozumienie chwili również przyczyniło się do scementowania jednolitego frontu żydowskiego przy zbliżających się wyborach.

Jeśli porównamy sytuację w ten sposób wytworzoną z dawnymi partykularnymi tendencjami Zrzeszeń gospodarczych, które nie tylko między sobą nie mogły znaleźć wspólnego języka ale i w stosunku do stronnictw politycznych ustosunkowywały się podejrzliwie, to z radością możemy stwierdzić znaczny postęp ducha i świadomości potrzeby jedności społeczeństwa żydowskiego.

Dodajmy do tego że i stronnictwa polityczne od Hitachdutu poprzez organizację syjonistyczną aż po Agudę, te właśnie stronnictwa, których czołowym zadaniem jest przecież obrona interesów gospodarczych społeczeństwa żydowskiego na rozmaitych odcinkach, okazały analogiczną tendencję do wyrównania różnic i znalezienia wspólnego mianownika, a mieć będziemy przed sobą bardzo pozytywny obraz dojrzałości politycznej społeczeństwa żydowskiego w Krakowie.

Próba ogniowa, przez którą Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa miasta Krakowa przeszła przy ustalaniu wspólnych list, kiedy momenty prestiżowe ugrupowań i osób odgrywają tak ważną i z ludzkiego punktu widzenia zrozumiałą rolę, była ciężką, ale zakończyła się pełnym zwycięstwem idei jedności, organizacyjnie ujętej przez Reprezentację. Była to próba o wiele cięższa niż przy niedawnych wyborach sejmowych. Cięższa dlatego, bo wybory sejmowe z natury rzeczy mają szerszy horyzont o charakterze ogólno państwowym a nie tylko lokalnym a ponadto nie było przy wyborach sejmowych walki o kandydaturę. Przy wyborach do Rady Miejskiej sytuacja w obu kierunkach była odmienną i bardziej skomplikowaną. Dlatego też nie brakło takich, którzy krakali, że Reprezentacja potknie się i rozpadnie przy montowaniu wspólnych list kandydatów do Rady Miejskiej. Nadzieje tych „przyjaciół" Reprezentacji nie spełniły się. Wolno przeto żywić nadzieję, że fakta dokonane przekonają obecnie i sceptyków.

Obecnie Reprezentacja przystąpi zwartym frontem i solidarnie do przeprowadzenia drugiego etapu akcji wyborczej tj. do przygotowania aktu wyborczego i do samego aktu wyborczego w dniu 18 grudnia.

A piętrzą się przed nami znaczne zadania na odcinku pracy komunalnej. Społeczeństwo żydow-

skie miasta Krakowa jest silnie zainteresowane w tym, jaki będzie kierunek gospodarki nowej Rady Miejskiej. Z prawdziwym żalem należy stwierdzić, że społeczeństwo żydowskie miasta Krakowa mimo oczywistego ponoszenia bardzo znacznych ciężarów na rzecz budżetu miejskiego i mimo rzeczowego i pozytywnego ustosunkowania się do wszelkich zagadnień gospodarki miejskiej, bez względu na to czy one dotyczą ludności żydowskiej czy nieżydowskiej, prawie że zupełnie nie otrzymywało dla swych specyficznie żydowskich instytucyj pomocy. Tyczy się to w równej mierze kupiectwa, rękodzieła jakoteż i bezrobotnych robotników żydowskich.

Rada Miejska, której zadania i kompetencje są według ustawy przede wszystkim gospodarcze, nie jest oczywiście oderwaną mimo to od całokształtu życia politycznego i jego prądów w Państwie. Znaczyłoby zamykać oczy na rzeczywistość, gdyby się nie uznawało tego splotu pomiędzy życiem ściśle gospodarczym a nastrojami politycznymi w Państwie. Właśnie pod tym kątem widzenia radni Żydzi przyszłej Rady Miejskiej będą mieli jeszcze cięższe zadanie niż w Radzie poprzedniej. Z tego wynika jedno wskazanie natury organizacyjnej a mianowicie radni żydowscy winni utworzyć w jak najszerszym zakresie wspólny klub o wspólnych podstawach programowych i o wspólnej taktyce. To też jest dalszym celem Reprezentacji. Cel ten został wytknięty już przy samym układaniu list kandydatów.

Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa miasta Krakowa, która złożyła w przeciągu zaledwie kilku miesięcy tyle dowodów chlubnej dojrzałości politycznej społeczeństwa żydowskiego w Krakowie bynajmniej nie może spocząć na laurach. Stoją przed nią dalsze trudne zadania. Zwartość jej składu i rozwaga w taktyce ułatwią jej z pewnością spełnienie tych zadań i utorowanie lepszych niż obecnie nastrojów w stosunku do społeczeństwa żydowskiego.

O właściwą politykę emigracyjną

Wypadki pogromów antyżydowskich w Niemczech, które tak wstrząsnęły sumieniem cywilizowanego świata znalazły swe echo także w pewnej mierze i w Polsce. Konieczność znalezienia odpowiednich terenów emigracyjnych dla prześladowanych i gnębionych Żydów niemieckich wywołała po stronie urzędowych czynników polskich chęć zgłoszenia pretensyj Polski w kierunku zaspokojenia możliwości emigracyjnych także Żydów polskich. Prasa skrajnie antysemicka poszła w swych żądaniach, oczywiście, znacznie dalej, sugerując poprostu naśladownictwo metod niemieckich, skoro pogromczycy niemieccy mieli by otrzymać premię za swą zbrodniczą hecę.

Sądzimy, że dziś bardziej niż kiedykolwiek należałoby się zastanowić poważnie i rzeczowo nad możliwościami emigracyjnymi Żydów polskich. Wbrew temu co sądzą zwolennicy metod niemieckich pogromy w Trzeciej Rzeszy mogą raczej osłabić dotychczasowe szanse emigracyjne Żydów polskich, aniżeli je wzmocnić. Przyczyna jest zupełnie jasna. Na świecie panuje już od dłuższego czasu tłok emigracyjny. Kandydaci na emigrantów, szczególnie w krajach rolniczych i gospodarczo mniej rozwiniętych, już od szeregu lat nie zaniedbują żadnej sposobności dla wykorzystania wszelkich szans emigracyjnych. W tym ogólnym pędzie do emigracji wielki udział bierze także ludność żydowska w licznych krajach. Fakty wyłapywania nielegalnych emigrantów, obostrzona kontrola państw imigracyjnych nad kontrabandą emigracyjną, wzmożona czujność nad turystami z pewnych krajów, którzy pozornie przyjeżdżają do krajów imigracyjnych w celach turystycznych, faktycznie zaś mają na oku perspektywy pozostania na stałe w kraju — wszystko to wskazuje na olbrzymi głód emigracyjny, przerastający bardzo znacznie istniejące środki jego zaspokojenia. Gdy do tego głodu, dotykającego dotąd kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy ludzi dojdzie obecnie potężny blok 700 tysięcy pełnych Żydów i drugie tyle mieszańców, przeciw którym również jest skierowane ostrze prześladowań niemieckich — tłok emigracyjny będzie istotnie nie do zniesienia. W naszym pojęciu więc ostatnie wypadki niemieckie raczej przeszkodziły, niż pomogły emigracji żydowskiej z Polski. Prasa antysemicka, która stara się już to „zrozumieć i usprawiedliwić", już to nawet w całości zaaprobować pogromy antyżydowskie w Niemczech, a która przecież kilka razy dziennie za jedyne swe szczęście uważa masową emigrację Żydów z Polski, winnaby raczej z żalu ubrać włosiennicę i posypać głowę popiołem za to, że parcie emigracyjne Żydów niemieckich zaczopuje nawet dotychczasowe ujścia emigracyjne Żydów polskich. Zachłanność antysemityzmu niemieckiego spowodowała nawet wysiedlenie do Polski kilkunastu tysięcy Żydów, obywateli polskich.

Całe to zagadnienie ma jeszcze inny aspekt. Oto emigracja indywidualna, polegająca na spokojnym, nie nerwowym poszukiwaniu terenów, emigracja człowieka psychicznie zrównoważonego, który decyduje się na opuszczenie rodzinnego kraju tylko dla poprawy swego bytu ekonomicznego, a nie dlatego, że ma nóż na gardle, że zmuszają go do emigracji byle gdzie, ma szanse powodzenia nawet teraz. Natomiast emigracja pędzona, prowadzona w sposób sztuczny, przy huku trąb i przeraźliwym

zgiełku nienawiści rasowej, administrowana ponadto przez ludzi niefachowych, niezgrabnych w swych pociągnięciach dyplomatycznych, przez ludzi, którzy ciągle przechodzą przez szkołę myślenia etatystycznego — musi zakończyć się fiaskiem. Bo zważmy: Propaganda masowej emigracji Żydów z Polski opiera się na założeniu, że Żydzi mają „wadliwą strukturę gospodarczą", a zatem mają „nadmiar" ludności, który musi być „wywieziony" z kraju. Pośrednio mówi się więc, że Żydzi, to element niezdolny, bo nie potrafią należycie zreorganizować swego życia gospodarczego, bo nie potrafią umiejętnie gospodarować w kraju o bądź co bądź znacznych możliwościach. Tej „nadwyżki" ludności żydowskiej Polska nie chce i nie może narzucić siłą innym krajom. Może jedynie starać się o uzyskanie dobrowolnej zgody tych krajów na przyjęcie „nadmiaru" Żydów z Polski. W jaki sposób musi Polska starać się o to? Otóż musi robić to w sposób zupełnie podobny do — sit venia verbo — akwizycji towaru. Umiejętna akwizycja towaru polega jednak na wychwalaniu i podkreślaniu jego zalet. Agent, któryby namawiał kupca do zakupienia pewnej ilości towaru i posługiwał się argumentem w rodzaju: „mam dużo towaru złego, kup go pan odemnie" — zostałby wyrzucony za drzwi. Dyplomacja Polska musiałaby podkreślać zalety Żydów polskich, jako obywateli i jako ludzi, aby tym samym zachęcić kraje imigracyjne do otwarcia granic dla emigracji żydowskiej z Polski. Ale — gdyby zaczęto znów chwalić Żydów, to cała emigracja tych zachwalanych elementów nie miałaby znów w pojęciu krajów imigracyjnych żadnego sensu, bo jakiż to kraj, dbały o swą potęgę gospodarczą i polityczną dąży do pozbycia się dużej liczby swych wartościowych obywateli?

Dalej. Emigracja Żydów z Polski musi się spotkać z poparciem ze strony Państwa, jednak całkowicie odmiennym od dotychczasowego. Poparcie to wyobrażamy sobie w formie pozytywnej a nie negatywnej. Dotychczas Państwo stosowało formy „poparcia" negatywnego, wyrażającego się nie tyle w popieraniu emigracji żydowskiej, ile w nieskoordynowanym i bezplanowym wypychaniu jej. Natomiast poparcie pozytywne musi się wyrazić w stworzeniu dla Żydów, chcących wyemigrować, (a liczba takich kandydatów na emigrację stanowi dzisiaj chyba więcej niż połowę całej ludności żydowskiej Polski), możliwości odpowiedniego przewarstwowienia zawodowego, a więc stworzenia farm rolnych, warsztatów rzemieślniczych i przemysłowych, w których żydowscy kandydaci na emigrantów nauczyliby się zawodów, umożliwiających im egzystencję ekonomiczną w nowych krajach osiedlenia. Na to trzeba jednak środków bardzo znacznych a przede wszystkim odpowiedniej organizacji. Środki te i pomoc organizacyjną winno zaś dostarczyć Państwo. Prace dla ułatwienia emigracji żydowskiej z Polski winny się więc wyrażać nie tylko w akcji dyplomatycznej na zewnątrz, ale przede wszystkim w czynnym wspomaganiu wszystkich istniejących i przyszłych żydowskich placówek przewarstwowienia zawodowego. Ponadto obok tych konkretnych form pomocy, należałoby zapewnić pracom nad przygotowaniem emigracji żydowskiej z Polski odpowiednich warunków politycznych i psychologicznych. Mamy na myśli w pierwszym rzędzie zaprzestanie wszelkiego ucisku i zapewnienie spokoju ludności żydowskiej. Bez tych dwóch zasadniczych warunków trudno sobie wyobrazić pomyślne przeprowadzenie dzieła, które ma objąć przecież miliony ludzi i które wymaga tak znacznych środków pieniężnych i sił organizacyjnych.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego" oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon 1938/39 do kina „Wanda" w Adm. „Przeglądu Kupieckiego".

Kontrofenzywa liberalizmu

Żyjemy wciśnięci pomiędzy dwie potęgi totalne — Rosję i Niemcy, i sąsiedztwo to, często zapewne wbrew naszym najlepszym chęciom, zasłania nam widok całego świata. Jesteśmy skłonni traktować to co się dzieje u naszych najbliższych sąsiadów, za tendencje, panujące na całym świecie. A tak nie jest.

Niewątpliwie, tendencje totalne przekraczają granice Niemiec i Rosji. Totalizm panuje we Włoszech, totalistyczną jest Japonia. Tendencje totalne zwyciężają na półwyspie Iberyjskim. Tak jest. Ale i to nie jest jeszcze cały świat. Co ważniejsze, te wszystkie państwa totalne to nie są największe potęgi świata i to nie są największe ogniska kultury.

To też warto od czasu do czasu popatrzeć na to, co się dzieje w państwach nieco dalej od nas położonych, szczególnie w często lekceważonych u nas wielkich demokracjach Zachodu. Bo te trzy wielkie demokracje: Anglia, Ameryka i Francja, to jednak mimo wszystko największe potęgi świata i kraje o najwyższej kulturze. Wreszcie to są kraje o najwyższym bogactwie.

Podkreślamy bogactwo dlatego, że dziś pragnęlibyśmy pomówić nieco o polityce gospodarczej właśnie pod kątem widzenia liberalizmu i totalizmu w tej polityce.

Nasza polityka gospodarcza hołduje zasadom, niewątpliwie bliższym totalizmowi, niż liberalizmowi. Rozwój etatyzmu, niezwykle rozgałęziony interwencjonizm, to przecież urządzenia niewątpliwie raczej totalne niż liberalne. I w obronie tych urządzeń szermuje się argumentem, że przecież wszędzie polityka gospodarcza idzie w tym kierunku. Otóż to „wszędzie" to oznacza tylko państwa totalne. Gdy przyjrzymy się innym państwom, widzimy zgoła inne objawy.

W szczególności ostatnie dni przyniosły dwa dużej wagi wydarzenia gospodarcze, które właśnie świadczą o tym, że państwa zachodnie nietylko nie zerwały z liberalizmem czy klasycyzmem w gospodarstwie, ale przeciwnie tu nim się kierują.

We Francji ogłoszono dekrety rządowe, wprowadzające w życie plan gospodarczy min. Reynaud. Dekrety te nie są niczym innym, jak likwidacją etatystyczno - interwencjonistycznych zarządzeń rządów frontu ludowego. Są one powrotem do klasycznych metod gospodarowania. Są powrotem do liberalizmu.

A przed kilku dniami został nareszcie podpisany traktat handlowy anglo-amerykański. Czymże jest ten traktat z punktu widzenia ogólnych tendencyj polityki gospodarczej jak nie powrotem do zasad liberalnych? Przypomina on swoim duchem najlepsze czasy Cobdena. Zniża wydatnie cła, usuwa czy łagodzi wszelkie ograniczenia w handlu między układającymi się stronami.



Gdy się zważy, że obroty Anglii i Ameryki stanowią 1/3 obrotów światowych, gdy się zważy, że w traktacie tym pozatem wezmą udział dominia angielskie, gdy wreszcie dodać, że ze zniżek celnych korzystać będą wszystkie kraje, posiadające z Anglią i Ameryką traktaty handlowe, oparte na klauzuli największego uprzywilejowania, to zrozumiemy ogromną wagę jaką zawarty traktat mieć może dla zliberalizowania wymiany międzynarodowej.

Wreszcie przypomnijmy, że pomiędzy Anglią, Ameryką i Francją obowiązuje trójporozumienie walutowe, oparte na swobodzie obiegu kapitałów pomiędzy tymi krajami.

A zatem te trzy wielkie potęgi gospodarcze prowadzą zdecydowanie liberalną politykę gospodarczą. I trzeba pamiętać o tym, że te trzy państwa, a szczególnie Anglia odgrywa w polskim handlu zagranicznym coraz większą rolę. To nie są dla nas egzotyki. To są najlepsi i bliscy kontrahenci. Rzecz jasna, że ten nowoczesny liberalizm znacznie różni się od liberalizmu epoki wiktoriańskiej. W szczególności pamiętać należy o tym, że ten nowoczesny liberalizm nie posługuje się walutą złotą, która była naczelnym narzędziem przedwojennej wolności handlowej. Ale mimo wszystko jest to liberalizm.

Trudno w krótkim artykule określić, o ile czerpać winniśmy nauki z polityki wielkich zachodnich demokracyj, ile zaś z totalizmu sąsiadów. Niewątpliwym jest jednak, że nie powinniśmy się ograniczać li tylko do obserwacji i naśladowania najbliższych sąsiadów. Nie powinniśmy dać się oślepić wydarzeniom na najbliższych nas terenach, nie powinniśmy zamykać oczu na to co się dzieje na szerokim świecie.

Na tym szerokim świecie jesteśmy właśnie świadkami kontrofenzywy liberalizmu. Państwa zachodnie zrzucają te urządzenia, które przyniósł kryzys, czy przejściowe rządy doktrynerów. I dobrze byłoby abyśmy i my w tej kontrofenzywie wzięli udział.

Niestety, nie bardzo się na to zanosi. Zbyt jesteśmy przesiąknięci ideami przenikającymi od wschodu i bliskiego zachodu. Tym większym obowiązkiem tych wszystkich, którzy widzą nietylko dobre, ale i złe strony tych idej, jest przypominać, że na Niemczech i Rosji świat się nie kończy.

Co zawierać będzie pawilon polski na wystawie nowojorskiej

Dotychczasowe prace nad pawilonem polskim na wystawie nowojorskiej przewidują wielostronny pokaz obejmujący mianowicie historyczny rozwój Polski, przyszły rozwój gospodarczy kraju, kilka monumentalnych dzieł sztuki przeszłości, przekrój współczesnej sztuki plastycznej, rzeźby i grafiki, celniejsze okazy przemysłu artystycznego i kompozycji wnętrz, obszerny dział kilkunastu grup nauki z demonstracją szeregu instrumentów, dział Polaków w Ameryce, turystyki polskiej i sportów, rozwój komunikacji morskiej i polskiej floty handlowej, najważniejsze akcenty oświaty w Polsce, ciekawe momenty zaczerpnięte z opieki społecznej, architektura i urbanistyka Polski historycznej i przyszłej.

Dalej następuje dwadzieścia kilka działów przemysłowej produkcji polskiej, m. in. grupa maszyn, grupy mniejszych wyrobów metalowych, wyrobów tekstylnych i galanteryjnych, wydawnictw i grafiki użytkowej, mebli, wyrobów optycznych, szkła, porcelany i ceramiki, wyrobów tekstylnych i galanteryjnych, wydawnictw i grafiki użytkowej, mebli, wyrobów elektrotechnicznych, chemicznych, farmaceutycznych i perfumeryjnych, wyrobów spożywczych, alkoholowych i cukierniczych, grupy rolnictwa, grupy mody i wielu innych.

Następnie przewidziany jest piękny dział przemysłu ludowego, kładący głównie nacisk na etnograficznie polską sztukę ludową, wreszcie sala przemysłu drzewnego z kinem, w którym będzie wyświetlany barwny film o Polsce i dla informacji handlowej.

Widzimy że przegląd tych działów daje kompletny obraz Polski, przy czym starano się, by w każdym dziale było przynajmniej kilka przedmiotów wybitnych na skalę światową oraz szereg unikatów.

Prawo pracy

Brak systematycznego zbioru orzecznictwa i ciągłe zmiany w zakresie ustawodawstwa pracowniczego utrudniają znacznie orientację — w tej tak ważnej dla kupiectwa — dziedzinie prawa. Z tego względu redakcja P. K. chcąc poinformować P.T. abonentów o bieżącym prawie socjalnym przystępuje począwszy od bieżącego numeru do ogłaszania cyklu artykułów, objaśniających najważniejsze przepisy tegoż prawa na podstawie dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Pracownicy umysłowi — Przyczyny uzasadniające prawo do bezzwłocznego rozwiązania umowy o pracę.

W myśl art. 32 Rozp. Prez. o pracownikach umysłowych z 1928 r. pracodawcy służy prawo **bezzwłocznego rozwiązania** umowy o pracę z ważnych przyczyn, a w szczególności:

a) W razie jeżeli pracownik nadużywa zaufania pracodawcy (np. gdy przyjmuje bez jego zgody prowizję),
b) W razie niestawienia się pracownika do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby w ciągu więcej niż 3-ch miesięcy,
c) W razie obrazy lub znieważenia pracodawcy, jego zastępcy i t. d.,
d) W razie niezachowania przez pracownika istotnych warunków umowy o pracę,
e) W razie prowadzenia przez pracownika bez zgody pracodawcy własnego przedsiębiorstwa lub dokonywania tranzakcji na własny lub cudzy rachunek, wchodzących w zakres tego przedsiębiorstwa, w którym pracownik jest zatrudniony,
f) W razie zdrady przez pracownika tajemnicy technicznej lub handlowej przedsiębiorstwa,
g) W razie jeżeli umowa o pracę została zawarta na zasadzie fałszywego lub sfałszowanego świadectwa,
h) W razie utraty przez pracownika uprawnień koniecznych do zajmowania danego stanowiska.

Wyliczenie w przepisie art. 32 ważnych przyczyn uzasadniających bezzwłoczne rozwiązanie umowy o pracę jest tylko **przykładowe.** Ustawodawca pozostawia sądowi do oceny czy i jakie okoliczności, zachodzące w życiu codziennym mają cechę ważnej przyczyny. Z powyższego wynika, że i inne przypadki, wyżej nie wymienione, mogą również stanowić **„ważną przyczynę“** rozwiązania natychmiast umowy o pracę, o ile za takowe uzna sąd w danym konkretnym wypadku. Ponadto strony zawierające umowę o pracę, a więc w szczególności pracodawca, może w umowie zamieścić postanowienie: jakie wypadki będą uzasadniały prawo do bezzwłocznego rozwiązania umowy o pracę. (at)

Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawie przyczyn uzasadniających bezzwłoczne rozwiązanie umowy o pracę.

Niedbalstwo lub zła wola pracownika stanowi w myśl art. 32 ważną przyczynę do rozwiązania stosunku pracy (Orz. S. N. I. C. 2388/31 z dnia 27. 5. 32. Zb. 1932 Nr. 117).

Pracownik w razie natychmiastowego rozwiązania stosunku służbowego z jego winy nie ma prawa ani do trzymiesięcznej odprawy, ani do płatnego urlopu, ani do zapłaty za brak urlopu (Orz. S. N. z dnia 6. 4. 1932 III Rw. 479/32 R. Pr. i Ek. 1933 Kw. I).

Udział pracownika w zakładaniu przedsiębiorstwa konkurencyjnego jest dostatecznym powodem natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę (jako nadużycie zaufania). (Orz. S. N. III. Rw. 1650/30 z dnia 16. 12. 30 r.).

Prawodawca w art. 32, lit. h. rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. Nr. 35, poz. 323) ma na względzie takie wydarzenia, które nastąpiły po zawarciu umowy; wprowadzenie zaś w błąd pracodawcy co do normalnych kwalifikacyj pracownika (w przypadku uprzedniej jego karalności) mogłoby skutkować rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia, gdyby zostało ustalone, że pracownik przy przyjmowaniu posady udzielił fałszywych informacyj i zapytywany o przeszłość, okazał złą wolę przez zatajenie niekorzystnych dla niego faktów. (S N. C. I. 233/35 11. 9. 35. Zb. Urz. 180/36).

Prawodawca w art. 32, lit. b o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. Nr. 35, poz. 323) miał na względzie nie sam fakt niestawienia się do pracy, lecz wogóle niezdolność pracownika do wykonywania swoich obowiązków spowodu nieszczęśliwych wypadków lub choroby, trwającej dłużej niż trzy miesiące. (S. N. C. I. 498/35 19. 9. 35. Zb. Urz. 154/36).

Przekroczenie dozwolonego umownie manca stanowi ważną przyczynę bezzwłocznego rozwiązania umowy o pracę, chociażby w umowie zastrzeżono materialną odpowiedzialność pracownika za niedozwolone manco. (S. N. C. II. 1123/35 15. 10. 35. Zb. Urz. 92/36).

Pracodawcy służy prawo niezwłocznego rozwiązania umowy z pracownikiem, który wbrew elementarnym zasadom uczciwości i lojalności nadużył zaufania pracodawcy przez niezawiadomienie go o nadużyciach, popełnianych przez innego współpracownika, chociażby nawet swego bezpośredniego szefa. (S. N. C. I. 2569/35 9. I. 36 Zb. Urz. 383/36).

Rozwiązując umowę o pracę z ważnej przyczyny bez wypowiedzenia, ani pracownik, ani pracodawca nie są zobowiązani do zawiadomienia drugiej strony o przyczynach tego rozwiązania. (S. N. C. II. 1762/36 4. 12. 36 Zb. Urz. 230/37).

Jeżeli obie strony dopuściły się wzajemnej obrazy sąd może dojść do wniosku, że obie strony ponoszą winę zerwania umowy i że pozwany winien zapłacić powodowi połowę ustawowego wynagrodzenia. O skutkach prywatno-

prawnym faktu, stwierdzonego wyrokiem karnym, orzeka sąd cywilny samodzielnie. (S. N. III. Rw. 2255/29 z dn. 26. 6. 1930 r. Prz. Sąd. Nr. 536/30).

Wypijanie przez pracownika trunków, należących do jego pracodawczyni daje podstawę do natychmiastowego wydalenia pracownika ze służby. (S. N. III. I. Rw. 2711/29 z dn. 9. I. 1930 r. Zb. Urz. Nr. 7/30).

Postanowienia przepisu art. 32, lit. c. rozp. Prez. nie można tłumaczyć rozszerzająco i odnosić go do znieważenia także dalszych osób, w przepisie tym niewymienionych; gdyby bowiem zamierzeniem ustawy było zaliczyć do osób, których znieważenie skutkować ma natychmiastowe rozwiązanie umowy, także współpracowników dopuszczającego się znieważenia, byłaby także i tych współpracowników wymieniła. Faktu znieważenia współpracownika nie można również podciągnąć pod pojęcie naruszenia istotnych warunków umowy o pracę, gdyż znieważenie jako przyczyna rozwiązania umowy o pracę, jest unormowana oddzielnym przepisem art. 32, lit. c, który w razie odmiennej wykładni byłby zupełnie zbędny. (S. N. III. 1 Rw. 1643/30 z dn. 28. 11. 1930 r. Zb. Urz. Nr. 256/30).

Del credere agenta w orzecznictwie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Odliczenie straty z tytułu „del credere“ jest z punktu widzenia ustawy o podatku dochodowym dopuszczalne. (N. T. A. z dnia 24. 5. L. rej. 7181/30).

*

Wynagrodzenie komisanta za przyjęcie „del credere“, której to należności komitent nie chce uznać, nie stanowi obrotu przedsiębiorstwa komisowego w rozumieniu punktu 5, art. 5 ustawy o podatku przemysłowym. (N. T. A. z dnia 18. 12. 31 L. rej. 6558/29).

*

Udzielenie „del credere“ przez pośrednika handlowego nie wyklucza stosunku pośrednictwa handlowego w rozumieniu art. 5, p. 5 ustawy o podatku przemysłowym. (N. T. A. z dn. 19. 12. 36. L. rej. 8268/34).

*

Komiwojażer ręczący firmie pełnym „del credere“ za wszelkie zobowiązania kupców do jego rejonu należących, nie może być uznany za komiwojażera w myśl art. 8, p. 3 ustawy o pod. przem., lecz należy go uważać za reprezentanta względnie zastępcę firmy. (N. T. A. z dnia 23. 12. 29. L. rej. 4793/27 i 1068/28).

Wyjaśnienia prawne.

Pośrednictwo.

Jeżeli ktoś pobrał z tytułu wynagrodzenia za pośrednictwo w kupnie czy sprzedaży gruntu 1 proc. ceny kupna sprzedaży, to takie wynagrodzenie nie jest nadmiernie wysokie i odpowiada zwyczajowi, który przeważnie określa za pośrednictwo sprzedaży nieruchomości wynagrodzenie w wysokości 1—2 proc. ceny sprzedaży. (Orz. S. N. 5. IV. 1938 C. II. 2648/37, Prz. Pr. 1938, poz. 234).

Szukanie kupca na realność i lokatorów, jako czynność wyrażająca pośredniczenie, nie uzasadnia prawa do wynagrodzenia, jeżeli pozostała bez skutku. (Orz. S. N. 17. VIII 1937, C. II 450/37 Prz. Pr. 1937, poz. 301).

„Mała“ amnestia dla przestępców dewizowych.

Ogłoszony w dniu wczorajszym dekret P. Prezydenta Rzplitej z dnia 18 listopada r b. stanowi jakby małą amnestię.

Dekret przewiduje, iż nie wszczyna się postępowania karnego, wszczęte zaś umarza się, jeżeli przy dopełnianiu obowiązków, przewidzianych w rozporządzeniach, wydanych na podstawie dekretu o ograniczeniach dewizowych ujawni się: 1) przestępstwo dewizowe; 2) przestępstwo, przewidziane w dekrecie o towarowym obrocie z Gdańskiem i zagranicą; 3) przestępstwo podatkowe; 4) naruszenie przepisów o opłatach stemplowych; 5) przestępstwo, przewidziane w przepisach o opodatkowaniu spadków i darowizn; 6) przestępstwo skarbowe.

W przypadkach wyżej wymienionych nie będzie również wszczynane postępowanie z powodu naruszenia przepisów o opłatach stemplowych.

Przepisy stosuje się pod warunkiem całkowitego dopełnienia wszystkich warunków, określonych w nowych przepisach dewizowych i o rejestracji majątków zagranicą.

Dane, wynikające z dopełnienia obowiązków nie mogą być użyte dla wymiaru podatków za rok, w którym zgłoszenie nastąpiło i za lata poprzedzające.

Nabywanie nieruchomości przez obcokrajowców.

W myśl art. 7 ustawy z r. 1920, poz. 178 D. U. zmienionej poz. 202 D. U. z r. 1933 w razie zawarcia transakcji nabycia nieruchomości z obcokrajowcem, o nieważności takiej transakcji orzekają sądy na żądanie powiatowej władzy administracji ogólnej. Mimo to jednak kontrakt zawarty co do nieruchomości świadomie z obcokrajowcem bez uprzedniego uzyskania zezwolenia ministra spraw wewnętrznych zawiera równocześnie w sobie dorozumiany warunek przelania na nabywcę prawa własności do nieruchomości, w razie uzyskania wspomnianego zezwolenia i w powyższym zakresie jest ważny. Inaczej o ile chodzi o licytacyjne nabycie. (Orz. S. N. C. II. 20/37. Prz. Not. 1937 str. 21).

Frontem do klienta

Nadchodzące tygodnie są dla każdego kupca okresem przygotowań do wzmożonych obrotów i przewidywanego zwiększonego ruchu przedświątecznego w przedsiębiorstwie, co wymaga nakładu dużych wysiłków, aby stanąć na wysokości zadania. Trzeba więc odpowiednio posegregować uzupełnione zapasy towarów, dostosowanych do wymagań klienteli, przy czym towar musi być należycie skalkulowany i wyceniony, bo cena — wiadomo — przyciąga klienta. Niezależnie od tego, jeśli idzie o artykuły powszedniego użytku, to istnieje obowiązek ujawniania cen i utrzymywania cenników. Duży nacisk położyć należy na odpowiednie poinstruowanie personelu, który w okresie zwiększonego ruchu, pracując bez wytchnienia i nawet gorączkowo, musi umieć jednak z równą zawsze uprzejmością podchodzić do klienta.

Na G/Śląsku, a szczególnie w Katowicach, gdzie modernizacja i racjonalna organizacja przedsiębiorstw handlowych stoi wysoko, zwłaszcza w przedsiębiorstwach większych, praca już wre; czyni się przygotowania i szefowie są na posterunku. Sklepy w Katowicach należycie będą przysposobione na okres świąteczny, a aparycja zewnętrzna t.j. wystawy stanowić będą — jak zwykle — nie tylko atrakcję, ale również pewnego rodzaju legitymację przedsiębiorstwa.

Niezawodnie — z mieszanymi uczuciami oczekuje kupiectwo żydowskie okresu świątecznego. Bo gdyby tylko chodziło o przesłanki czysto - handlowe, gospodarcze, to bez wątpienia górowałaby w całej pracy jedynie wzmożona energia. Gdy jednak w okresie tym wchodzą w grę i inne momenty zakłócające równowagę spokojnej pracy, to nic dziwnego, że w duszę kupca wkrada się pewne zwątpienie lub zniechęcenie.

Trzeba sobie jednak otwarcie powiedzieć, że nie ma dla naszego kupca innej drogi, jak tylko pracować intensywnie, sprzedawać dobry towar, stosować najnowocześniejsze metody handlowe, kalkulować jaknajtaniej oraz dbać o grzeczną obsługę klienta, a zatem trzymać się ściśle tylko kryteriów handlowych.

Bo trzeba pamiętać o tym, że klient na ogół potrafi ocenić dbałość kupca. Zdaje sobie on dokładnie sprawę gdzie dobrze kupi i zapłaci tylko za towar, a nie za demagogiczne hasła. Dlatego kupiectwo nasze musi zaufać instynktowi klienta.

I ta właśnie świadomość o pozytywnym nastawieniu klienta powinna — mimo napotykane trudności — być bodźcem do wzmożonego wysiłku. A skoro już dziś modne są hasła, obierzmy sobie również hasło, a tym będzie: „frontem do klienta".

Miejmy nadzieję, że pod znakiem tego hasła wyniki okresu świątecznego jednak będą dodatnie.

Silmerkur

Środa 30 bm. sklepy otwarte do 20-tej.

Stowarzyszenie Kupców G/Śl. komunikuje, że zgodnie z zarządzeniem Magistratu sklepy w *Katowicach* będą we *środę* dnia *30 listopada* br. otwarte do godz. 20-tej.

Konkurs wystaw.

Uwzględniając wysoki poziom artystyczny wystaw sklepowych w Katowicach, *Stowarzyszenie Kupców G/Śl.* zamierza przystąpić w okresie przedświątecznym do zorganizowania *konkursu wystaw,* w którym udział wziąć będą mogły firmy będące członkiem Stowarzyszenia.

Bliższe szczegóły zostaną podane.

Nowe wykazy pracowników umysłowych dla Z. U. S-u w Chorzowie.

W r. 1939 zamierza Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie wprowadzić nowe wykazy stanu zatrudnienia pracowników umysłowych.

Wykazy te miałyby formę książkową i na każdy rok oraz każdego pracodawcę przypadałyby 2 wykazy: jeden na miesiące parzyste, drugi nieparzyste. Praktyczne wykonanie odbywałoby się w sposób następujący:

Pracodawca wypełni np. za styczeń 1939 r. wykaz stanu zatrudnienia (miesiące nieparzyste) i prześle go Oddziałowi ZUS celem ustalenia i wymiaru wysokości należnych składek. Po dokonaniu tego, Oddział zwróci pracodawcy wykaz celem uzupełnienia go danymi za następny miesiąc nieparzysty (marzec). W lutym nadeśle pracodawca wykaz przeznaczony dla miesięcy parzystych. Dalszy tok postępowania byłby taki sam, jak przy miesiącach nieparzystych. Z końcem każdego roku Oddział ZUS zatrzymałby obydwa wykazy u siebie, a pracodawcy otrzymaliby nowe.

Zdaniem ZUS-u projektowany sposób ma tę dobrą stronę, że pracodawca wypisałby tylko najwyżej dwa razy w roku nazwiska pracowników i numery legitymacji, a nie jak dotychczas 12 razy. Oczywista, że nazwiska pracowników nowoprzyjętych w ciągu roku należałoby dopisywać na końcu wykazu.

Wzór wykazu przesłany został organizacjom gospodarczym do zgłoszenia ewent. uwag.

„Jaskółki" przedświąteczne.

W ub. sobotę miało miejsce — pierwsze w obecnym

sezonie — pikietowanie sklepów żydowskich w Katowicach przy ul. 3-go Maja.

*

Na głównych ulicach Katowic porozwieszano transparenty o »owszemowych« napisach.

Z organizacji Związku Drobnych Kupców w Będzinie.

W sobotę, dnia 12 bm. odbyło się staraniem Centrali Detalicznych i Drobnych Kupców w Polsce, Oddział w Będzinie, w sali Żeńskiego Gimnazjum Kupieckiego tegoż Oddziału, wielkie zebranie kupieckie, w którym wzięli udział kupcy wszystkich branż oraz księgowi. Zebranie zagaja wobec nieobecności prezesa p. Russa — wiceprezes p. Radca Gutensztajn, który wita przedstawiciela władz skarbowych w osobie Naczelnika Urzędu Skarbowego w Będzinie p. Stefana Ligęzińskiego, przedstawicieli Stowarzyszenia Kupców m. Będzina, Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców m. Będzina, Związku Rzemieślników oraz poszczególnych kupców, zaprasza do prezydium pp. Goldfelda, Erlicha, ławnika Rechnica, Bramę oraz dyrektorkę Gimnazjum p. Majtlisównę i udziela głosu dla wygłoszenia referatu na temat »księgi handlowe, a ustawodawstwo podatkowe« p. Naczelnikowi Ligęzińskiemu. Referat traktował o księgach handlowych z punktów widzenia: ogólnego w świetle obowiązujących przepisów Kodeksu Handlowego i Rozporządzenia Wykonawczego o kupcach rejestrowych i o sankcjach karnych wynikających z Kodeksu Karnego za nie prowadzenie ksiąg handlowych wzgl. za fałszowanie zapisów w księgach handlowych, tudzież o ulgach podatkowych przysługujących kupcom, prowadzącym prawidlowe księgi handlowe w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym i państwowym podatku dochodowym, wreszcie o sile dowodowej ksiąg handlowych w postępowaniu podatkowym. Mówca omówił te wszystkie zagadnienia nader treściwie i w formie przystępnej dla ogółu kupiectwa. Bardzo wiele czasu mówca poświęcił sprawie uproszczonych ksiąg handlowych, zalecając wszystkim kupcom, którzy nie są z mocy prawa obowiązani do prowadzenia formalnych ksiąg handlowych. aby zaprowadzili uproszczone księgi handlowe, które im dają te same prawa i przywileje, co większym firmom formalne księgi handlowe. Po skończonym referacie mówca udzielił odpowiedzi na poszczególne pytania kupców i buchalterów, przyczyniając się tym do lepszego zrozumienia spraw poruszonych w referacie. Następnie zabrał głos referent Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu mgr. p. Toczołowski, który omówił kwestię zorganizowania się kupców w związkach kupieckich. Mówca podkreślił, że *jedynie zorganizowane kupiectwo może skutecznie wywalczyć sobie lepsze warunki pracy i bytowania, gdyż jedynie przez swoje organizacje zawodowe ma możność współpracy przy opiniowaniu wszelkich ustaw i rozporządzeń, które władze centralne nadsyłają do poszczególnych Izb Przemysłowo - Handlowych,* zaś te do poszczególnych związków celem zaopiniowania, wzgl. skorygowania. Wydatek groszowy na składkę członkowską na rzecz danego związku kompensuje się z niewspółmierną nadwyżką w postaci wyjednania przeróżnych ulg w sprawach podatkowych, administracyjnych i t. p. Wzywa przeto wszystkich kupców do zorganizowania się w silnych związkach kupieckich.

W końcu zabiera głos p. Lewin, jako wiceprezes Międzyzwiązkowego Komitetu dla szkolnictwa handlowego, który zawiadamia zebranych o otwarciu kursów dokształcających. Podkreślając wielkie znaczenie tych kursów, wzywa p. Lewin wszystkich kupców do zapisania się na kursy.

KRONIKA TARNOWSKA

We wtorek 15 bm. odbyło się w lokalu Zrzeszenia zebranie kupców branży papierniczo - księgarsko - drukarskiej, które zagaił prezes p. Mgr. H. Spielman, po czym w ożywionej dyskusji nad problemami branżowymi zabierali kolejno głos pp. W. Götzler, Engelberg, Wolf, Seiden i Werner. Po dyskusji wybrano zarząd powyższej sekcji. w skład którego weszli pp. Wolf Götzler (przew.), Izak Engelberg i Leon Raab (zast. przew.), Ch. Werner i Berel Klahr (członkowie) oraz ustalono kandydatury na biegłych podatkowych.

———

W niedzielę 20. bm. odbył się w wypełnionej po brzegi sali odczytowej Zrzeszenia referat p. Mgra Wiktora Schlesingera, zastępcy Naczelnika Urzędu Skarbowego w Tarnowie n. t. »O prowadzeniu prawidłowych ksiąg handlowych«. W rzeczowej i zwięzłej prelekcji omówił referent wyczerpująco i w przystępny sposób zasadnicze normy prawne, dotyczące prowadzenia prawidłowej księgowości a nadto tezy referatu ujął z punktu widzenia tak teoretycznego jak i w oparciu o najnowszą judykaturę N. T. A. Po referacie wywiązała się, stojąca na wysokim poziomie, dyskusja, w której wzięli udział pp. Taub, Inż. Müller, Jortner, Katz, Leinwand, Seiden, Schmalholz i Schillerowa, po czym poszczególnym dyskutentom udzielał prelegent odnośnych wyjaśnień. Bardzo licznie zgromadzone kupiectwo oraz księgowi nagrodzili prelegenta zasłużonymi oklaskami.

———

We wtorek 29 bm. odbędzie się punkt. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Zrzeszenia posiedzenie Komitetu Obywatelskiego dla moralnego i materialnego poparcia Żydowskiej Szkoły Kupieckiej, założonej przy Stowarzyszeniu Żydowskich Nauczycieli Szkół Powszechnych i Średnich w Tarnowie. Na zebraniu powyższym wygłosi kierownik wspomnianej szkoły p. Dr. Taub referat n. t. »Cele i zadania szkoły kupieckiej«, po czym nastąpił wybór członków patronatu szkoły.

PORADNIK BUCHALTERYJNO podatkowy

pod red. Dra M. Lustgartena
zaprzys. biegłego sądowego dla księgowości

Dowody i podstawy księgowości

Zasady prawidłowego księgowania wymagają, by wszelkie wpisy były dokonywane na zasadzie dokumentów i rachunków, które winny stanowić podstawę wpisów.

Księgi handlowe, w myśl orzeczeń N. T. A. tylko łącznie z dokumentami i rachunkami stanowiącymi podstawę wpisów księgowych, chronią płatnika przed odmiennym od zeznania ustaleniem obrotu podatkowego, brak tych dokumentów i rachunków uprawnia Władze Podatkowe do uznania ksiąg handlowych za nieprawidłowe.

Według tezy N. T. A. z 23. 5. 1936 r. brak jakiegokolwiek udokumentowania choćby niektórych tylko pozycji rozchodowych stanowi konieczny powód do uznania ksiąg handlowych za nieprawidłowe w granicach art. 7 ustawy o podatku przemysłowym.

Wszystkie orzeczenia N. T. A. stwierdzają, że na poszczególne wpisy powinny istnieć dokumenty uzasadniające wpisy księgowe. Jeżeli nie ma dokumentów zewnętrznych, to powinien kupiec prowadzić wewnętrzne alegaty księgowe na uzasadnienie pozycji w księgach handlowych. **I tak na transakcje drobnej sprzedaży gotówkowej towarów konsumentom, wpisy w księgach winny się opierać na dowodach, jak bloczki kasowe i zestawienia całodziennych utargów. Brak bloczków kasowych, stanowiących jedyną podstawę udokumentowania wpisów do ksiąg handlowych uzasadnia uznanie ksiąg handlowych za nieprawidłowe.** Wewnętrzne dokumenty winien kupiec podpisać.

Księgi handlowe i dokumenty, a więc listy otrzymane i odpisy listów wysłanych, faktury i inne pisma dotyczące zapisów powinny być według art. 56 kodeksu handlowego przechowywane przez 10 lat. Po myśli § 77. rozp. wyk. do ord. podatk. przy uproszczonej księgowości należy księgi z dowodami przechowywać tylko przez okres lat 5. (L)

Parafowanie księgi poboru etykiet na mąkę i kaszę.

Wykładnią ustawy o opłatach stemplowych ministerstwo skarbu ustaliło, że podanie, wniesione do urzędu skarbowego o parafowanie księgi poboru etykiet na mąkę i kaszę, przewidziane w par. 22-gim rozporządzenia ministra skarbu z dnia 19 sierpnia 1938 r., wydanego w porozumieniu z ministrami rolnictwa i reform rolnych, oraz przemysłu i handlu, w sprawie wykonania ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych, wolne jest od opłaty stemplowej na mocy art. 142 punkt 23 ustawy o opłatach stemplowych. Zaświadczenie zaś, dokonane celem oparafowania wyżej wymienionych ksiąg, wolne jest od opłaty na mocy art. 160 punkt 1-y w związku z punktem 23 art. 142 U. O. S.

Odpowiedzialność nabywcy majątku za długi z tego majątku.

W pewnym procesie ustalono, że prawomocnym wyrokiem zasądzono od osoby X na rzecz osoby Y pewną sumę pieniężną za wykonaną pracę na nieruchomościach osoby X i że te nieruchomości nabyły inne osoby. Sądy zasądziły odnośną sumę pieniężną od tych innych osób, opierając się na art. 188 kodeksu zobowiązań, iż kto nabywa majątek lub przedsiębiorstwo bez przejęcia lub zaspokojenia długów, jakie na nich ciążą, ten odpowiada solidarnie z zbywcą za te długi nabytym majątkiem lub przedsiębiorstwem, o ile o ich istnieniu w czasie nabycia wiedział lub wiedzieć był powinien. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że obojętnym jest w takim wypadku, iż nabywca nie przejął tych długów, jak też, że nie zbogacił się przez nabycie majątku. (Orz. S. N. 9. XII. 1937 C. III. 2428/37, Prz. Sąd. 1938, poz. 393).

Dr. SAMUEL STENDIG
Dyrektor Żyd. Szkoły Admin.-Handl. w Krakowie.

Zasady pracy w londyńskim Domu Towarowym

U Selfridge'a oparta jest praca sprzedażowa i społeczna na przesłankach, jakie przedstawiłem w artykule poprzednim. „**Idealism pays**" (idealizm popłaca) — oto zasada naczelna. Temu hasłu przypisać należy fakt, że prawda panuje tu wszechwładnie. „10 funtów płacimy każdemu, kto nam dowiedzie, żeśmy w reklamie kogoś wprowadzili w błąd". Ta zasada, uwidoczniona w gazecie „Shopping News" i na listach powtarza się u Selfridge'a ciągle. Ten slogan jest podstawą reklamy, dlatego towar jego jest dobry i kupujący ma do Selfridge'a zaufanie.

Cały „Selfridge" stoi też na zaufaniu klienta, a ten ma zawsze rację (The customer is always right). „Please your public" — zadawalaj swych klientów! Też jedna zasada. Wystawione ceny odpowiadają zawsze cenom, żądanym w departamencie; gdy firma pisze „bargain" (za bezcen), kupisz przedmiot istotnie tanio. Gdy cena zredukowana, zapłacisz faktycznie mniej. Gdy ogłoszona wyprzedaż. (trafiłem na „Summer sale", — na wyprzedaż letnią) kupisz istotnie tanio. Towar, który ci się nie podoba, możesz zwrócić.

Wszystko nabyć można u Selfridge'a, w jego 350 departamentach, rozmieszczonych na 7 piętrach wedle ustalonych zasad i zawierających cały świat towarów (towary spożywcze są w osobnym gmachu), z wyjątkiem mebli, maszyn do szycia, linoleum i przyborów rybarskich. Z ciekawości jednak zapytałem, dlaczego nie ma wędek, bo „wie pan — brzmiała odpowiedź — Anglia jest krajem rybaków, tu więc ta dziedzina jest sama dla siebie ogromna, wymaga zatem specjalizacji".

Pracownicy domu towarowego Selfridge'a — których liczba w gmachu głównym wynosi 5000 — nie należą do „Trade Union", gdyż według informacji Selfridge'a „pracownicy moi mają u mnie lepsze warunki pracy i płacy, niż by mieli dzięki związkowi, nie potrzebują dlatego nigdzie należeć."

Poziom płac jest faktycznie duży. Sprzedawca ma miesięcznie 12—15 funtów, 315—415 zł. Londyn jest wprawdzie drogi, droższy niż Paryż, gdzie w domu „Au Printemps" np. płace są mniejsze, ale to na ogół zarobek dobry. Problem płac interesował mnie szczególnie, bo chciałem je porównać z naszym poziomem, zapytywałem wtedy o to i we fabrykach; odpowiedź wszędzie była ta sama. „Dobrze nam i nie potrzeba nam innej opieki, jak pracodawcy".

„O powodzeniu naszej firmy, decydują nasi pracownicy". Od tych słów zaczyna się książeczka zasad domu Selfridge'a, którą otrzymuje każdy pracownik wstępując do przedsiębiorstwa. W tych warunkach panuje też wszędzie **zasada prawdy.** Sprzedawcy realizują tę zasadę szczególnie gorliwie. 100 do 300 tysięcy ludzi odwiedza dziennie dom Selfridge'a, wielka ilość, by patrzeć i widzieć, — trzecia część tylko kupuje — a żaden sprzedawca nie nagabuje, nie zachęca, nie zagaduje, chyba, że klient stanie przed nim, by coś kupić. — Wówczas zaczynają się ciekawe rozmowy sprzedażowe, inne, niż u nas: Klienta się nie zakrzycza, nie oszołamia potokiem słów i zachwalań, a mówi się krótko, rzeczowo i treściwie; towar w rękach i słowo: „you can be sure" — możesz na mnie polegać — kończy rozmowę.

Sprzedawcy kształcą się w szkole sprzedaży „Domu". Podobnie, jak np. u Baty w Zlinie. Każdy musi odbyć praktykę, nim staje się „assistant". Każdy oddział zakupuje sam towar i jest za całość odpowiedzialny, kalkuluje sam, a zakupy bywają dokonywane w całym świecie. — Wiele towaru pochodzi z własnych fabryk (np. perfumy Lelley of

the valley), opakowania są również własnego wyrobu.

Fachowość sprzedawców jest posunięta tak daleko, że w oddziale kobiecym, gdzie sprzedawane są, między innymi, suknie wedle amerykańskich modeli, są specjalne sprzedawczynie z Ameryki. Jeśli jakiś departament osiągnie większe obroty, niż inne oddziały, otrzymuje dyplom z napisem „The months honour". „This department surpassed all others in progress". (Ten departament prześcignął inne). „Zwycięstwo jednego jest zwycięstwem wszystkich" — brzmi w tym wypadku zasada.

Towary lepsze i droższe rozmieszczone są w górnych piętrach, tańsze i cięższe w dolnych. Elewatory, eskalatory schodkowe i windy (jest ich 30, a jedna winda robi rocznie 1500 mil drogi), przerzucają dziennie wielka masy ludzi, jak strumień płynąc nieprzerwanie, aż do zamknięcia domu. Biuro podróży Selfridge.a: kolejowe i i okrętowe, to oddziały ważne, rzadziej w domach towarowych spotykane. Biuro teatralne sprzedaje bilety do 22 teatrów londyńskich, drukując wszystkie programy aktualnie.

Zasady organizacji pracy obejmują **higienę pracy i jej ułatwiania.** Widziałem liczne „Labour Savers". wiele maszyn będących w użyciu, zwłaszcza w administracji, umieszczonej na piętrze najwyższym, gdzie urzęduje dyrektor i jego dyrektorzy resortowi; kupna, sprzedaży, rachuby, 3 do finansów, 1 do wydatków, personelu, organizacji i budynków. Są tam komptometry (maszyny do kalkulacji i działań), elektryczne maszyny do obliczania procentów, maszyny do działań arytmetycznych, czasomierze, kardeksy, maszyny do rachuby, do statystyk, do czeków, multigrafy, protektografy, datowniki automatyczne, perforatory, otwieracze listów, frankowniki, adresografy, drukarki, wszystko poruszane elektrycznie. Te liczne maszyny w rachubie i masa innych w oddziałach ułatwiają, mechanizują i usprawniają pracę, zorganizowaną sprężyście, nowocześnie i celowo. Zasadą ważną w organizacji tego domu - olbrzyma, jest wszystko swoja **własność.**

Wszystko też jest tu własne. Bo jakże inaczej, skoro np.: dziennie prowadzi się 20.000 rozmów telefonicznych. W takim wypadku 138 używanych linii musi być włączonych we własną instalację. — Faktycznie ma **„Selfridge London & Co Ltd"** — tak brzmi pełna nazwa firmy — największą prywatną instalację telefoniczną i elektryczną w Anglii.

Jakże nie mieć dla 350 oddziałów własnych budynków. Faktycznie stanowią one wszystkie własność firmy, obejmując łączną przestrzeń 615.215 kw. stóp (feet), nie licząc oczywiście budynków należących do siostrzanej organizacji **„Selfridge Provincial Stores Ltd"**, istniejącej przy Centrali Londyńskiej od r. 1926, a kontrolowanej przez syna Selfridge'a i zatrudniającej 10.000 pracowników dziennie oraz obsługującej olbrzymie masy klientów. W r. 1937 np. obsłużyły te prowincjonalne oddziały — zalicza się tu również oddziały zagraniczne, znajdujące się w 14 stolicach świata — 12,442.685 klientów, 4.608 na godzinę.

A wysoki, siwy pan w cylindrze i żakiecie, głoszący hasło: „naszym celem jest stać się centrum kultury", kontroluje codziennie, osobiście, całą tą **olbrzymią machinę,** o której my w Polsce słabe tylko wyobrażenie mamy.

PORADNIK CELNY

Na łamach poradnika będziemy udzielać za pośrednictwem wybitnych znawców z dziedziny prawa celnego szczegółowych informacji w zakresie stosowania przepisów i taryf celnych oraz odpowiedzi na zapytania abonentów.

Ustalenie wagi towarów.

(A. M.) Wagę towarów przy odprawie celnej ustala się na zasadach określonych rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23 sierpnia 1932 r. oraz rozp. wykonawczym Min. Skarbu z dn. 9 października 1934 r.

Główną zasadą wymienionych ustaw odnośnie do wagi towarów jest to, że wagę wymiarową ustala się przez odliczenie od podanej wagi brutto, procentowego opustu na tarę, ustalonego w urzędowej tabeli tarowej. Ustalenie wagi netto towaru może również nastąpić przez faktyczne wyważenie, gdy tabela nie przewiduje opustu tarowego dla danego towaru, gdy zachodzi podejrzenie, że waga opakowania jest mniejszą od ustalonej w tabeli, wreszcie gdy strona udowodni fakturą, że waga opakowania jest wyższą od ustalonej w tabeli tarowej. W takim wypadku należy w zgłoszeniu celnym umieścić odpowiedni wniosek, dołączając fakturę lub specyfikację ze szczegółową wagą brutto i netto towaru.

Jeżeli rzeczywista waga towarów zostaje stwierdzona z któregokolwiek z wyżej podanych powodów przez wyważenie, to wynik faktycznego wyważenia służy za podstawę do obliczenia cła.

Urząd Celny może odmówić wyważenia towaru, jeżeli czynność ta byłaby połączona ze szkodą dla zdrowia uczestników rewizji, albo gdy wyważenie napotyka na nieprzezwyciężone przeszkody wzgl. może uszkodzić znajdujące się w pobliżu towary.

Taryfa celna przewiduje oclenie towarów od wagi brutto lub netto. Według wagi brutto cli się towary, od których stawka celna w kolumnie II taryfy nie przekracza zł. 12.— wzgl. te, które są w taryfie wymienione jako podlegające ocleniu od wagi brutto. Przez wagę netto rozumie się wagę towarów bez jakiegokolwiek opakowania.

Towary podlegają ocleniu z wagą ich bezpośredniego opakowania, jeżeli taryfa postanawia wyraźnie dla danego towaru, że podlega ocleniu wraz z bezpośrednim opakowaniem, lub gdy faktyczne wyważenie towaru byłoby połączone ze szkodą dla zdrowia uczestników rewizji. Towary w opakowaniu przeznaczonym do detalicznej sprzedaży podlegają również ocleniu wraz z wagą tegoż opakowania. Wyjątek stanowią wyroby jubilerskie.

Przywóz agrafek:

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło orzeczeniem Nr. DIV/14144/2/38, że agrafki z drutu stalowego z dodatkiem części mosiężnych, cynkowych i t. p. lub agrafki z drutu ze stopów miedzi z dodatkiem części stalowych lub żelaznych, podlega ocleniu według poz. tar. celnej 1014, p. 4c, jako z dodatkiem pospolitej materiałów.

Przywóz haftek.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło orzeczeniem Nr. DIV/17737/2/38, że haftki naszyte na tkaninie o długości około 100 mtr, nawinięte na szpulki tekturowe, podlegają ocleniu wg. poz. tar. celnej 1014 p. 1c łącznie z wagą szpulek.

Odpowiedzi redakcji.

Importer AS. Urząd Celny może żądać uiszczenia niedoboru celnego pod rygorem przymusowego ściągnięcia w drodze egzekucji skarbowej, ponieważ wystąpił z żądaniem przed upływem jednego roku od uiszczenia należytości celnych. Jeśli Pan uważa, że nakaz zapłaty jest niesłuszny, należy wnieść w 30-dniowym terminie uzasadnione odwołanie przez Urząd Celny do Dyrekcji ceł.

Nowy abonent B. Fr. Świadectwa pochodzenia na towary z Francji mogą być wystawiane przez burmistrzów (merów) miast francuskich. Muszą one zawierać wszelkie dane przepisane dla świadectw pochodzenia i muszą być zaopatrzone w wizę konsula R. P. Natomiast świadectwa pochodzenia wystawiane przez francuskie urzędy celne są ważne dla zniżek celnych bez wizy konsularnej.

TECHNIKA REKLAMY

Wystawy gwiazdkowe

Racjonalnie prowadzone sklepy urządzają co pewien czas, wystawy specjalne i okolicznościowe, które cieszą się wielką popularnością i przyciągają przechodniów. Do tych należą, między innymi, wystawy gwiazdkowe, na święta Bożego Narodzenia lub na dzień św. Mikołaja.

Wystawy te może cechować wesołość i rozmaitość artykułów nadających się na podarki. Wystawy te mają charakter *bazarowy*. Specjalne jednak znaczenie posiadają okna *reprezentacyjne* urządzane z okazji świąt Bożego Narodzenia.

Okno bazarowe czyli sprzedażowe, to typ okna najczęściej spotykanego. Celem tego okna jest wyłącznie sprzedaż artykułów wystawionych. Rozwiązanie okna tego typu może iść czy to w kierunku podkreślenia artystycznej strony projektu, czy też znaczenia utylizacji artykułu i korzyści z niego płynących; czy też w kierunku ściśle reklamowym, to znaczy, ma tylko zwrócić uwagę, zainteresować i skłonić do wejścia do sklepu, po zakup reklamowanego artykułu.

Okno reprezentacyjne polega na tym, że towary wystawione w oknie, nie stanowią artykułów wyłącznie przeznaczonych na sprzedaż, a są użyte na wystawie po to, aby podkreślić reprezentacyjny charakter sklepu. Np. wytworne wnętrze pokoju a pod Choinką jedna tylko tualeta, pantofelki, etola futrzana itp.

Tradycyjnie przyjęto, że wystawy gwiazdkowe są na ciemnym tle. Na tło można użyć satyny — flaneletу lub papieru dekoracyjnego tłoczonego, lśniącego, matowego, celofanu, wreszcie użyć można tektury falistej, malowanej sposobem natryskowym lub papieru przysypanego trocinami, na klejowy grunt i malowanego. Wystrzegać się należy używania do celów dekoracji wystaw bibułki karbowanej, jest to materiał bardzo tani, nadaje wystawie wrażenie pewnej tandetności — szybko pełznie, zacieka innymi kolorami itd.

Tło powinno być w kolorze granatowym lub elektryk; na tle mogą być poprzypinane na szpilkach gwiazdeczki z srebrnego papieru, szychu, staniolu lub dżetu.

Na bocznych ścianach i od góry można zawieszać sople lodu z waty lub ligniny, na podłodze również kładzie się watę lub ligninę posypaną kwasem bornym, co wywołuje złudzenie śniegu.

Podkreślając czas świąteczny, można za punkt centralny w wystawie przyjąć drzewko z dużą gwiazdą, oświetloną wewnątrz żarówką elektryczną. Może być tylko gałązka z papieroplastyki i z świecą z staniolu plastycznie uformowaną. Postawić można manekin przedstawiający św. Mikołaja lub wycinankę z dykty. Na takiej wystawie nie powinno być już żadnych półek ani dużych postumentów. Towar powinien być zgrupowany pod drzewkiem lub koło figury św. Mikołaja.

Złudzenie padającego śniegu można wywołać posługując się watą, umocowaną na czarnej nitce, którą opuszcza się z góry; postawiony wentylator elektryczny powoduje ruch, przyczepionej na nitkach waty.

Odpowiedni nastrój można osiągnąć przez stosowanie kolorowych reflektorów — niebieskich i fioletowych — lub oświetlić sposobem teatralnym z jednej strony żółto i pomarańczowo z drugiej niebiesko i fioletowo. Wielkie możliwości dekoracyjne daje ekran, tj. blejtram wykonany z listew sosnowych.

Obciągamy go płótnem, czy papierem, na którym można rysować lub malować odpowiednie motywy związane z wystawą. Np. krajobraz zimowy z narciarzami wystawiając towary sportowe, — piękny napis »Wesołych Świąt« — świeczkę palącą się z aureolą na gałęzi choiny itd.

Kartki z cenami należy również przystosować do całości, przez namalowanie gałęzi ośnieżonej, choinki czy gwiazdy, ale należy emblematy uprościć, przestylizować, aby potęgowały nastrój przez swój estetyczny wygląd.

Fryda Fenichel

Czy opłaca się oświetlać okno wystawowe po zamknięciu sklepu?

Na to pytanie najlepiej odpowiada stan rzeczywisty. W zachodnich miastach Polski widzi się okna wystawowe oświetlane po godzinie 7-mej. Widzi się to nawet w mniejszych miastach, o mniejszej sile nabywczej, niż w Krakowie. Równocześnie obserwuje się w tych miastach wieczorem duży ruch na ulicach — mieszkańcy przechadzają się po ulicach, oglądając wystawy. Wystawy pracują dla kupca, choć on sam wypoczywa już w domu, po trudach całodziennego dnia.

Dlaczego inaczej jest w Krakowie?

Jedni z kupców twierdzą, że niema dla kogo oświetlać okien wystawowych po godz. 7-mej, co naturalnie jest okłamywaniem samego siebie, bo wystarczyłoby tylko jeden dzień pozostawić oświetloną wystawę i zaobserwować ilu ludzi zatrzyma się i zwróci uwagę na wystawione towary, aby zmienić zdanie.

Inni kupcy twierdzą, że prąd elektryczny jest drogi, nie stać ich na wieczorne oświetlanie wystaw, ale ten sam kupiec na zapytanie — ile kosztuje go oświetlenie wystawy przez godzinę — nie da odpowiedzi.

Inni znowu wysuwają trudności związane ze zgaszeniem światła o godz. 10-tej i zabezpieczeniem wystaw przed kradzieżą na noc.

Na te trudności są sposoby, które przezwyciężyli już kupcy w innych miastach, a przezwyciężą je również i kupcy krakowscy, gdy przekonają się o korzyściach handlowych, jakie bezsprzecznie daje dobrze oświetlona wystawa po zamknięciu sklepu.

Jest to najtańszy sposób zwiększenia obrotów, znany i uznany powszechnie na zachodzie.

Możliwości handlowe

Centrala Związku Kupców otrzymała z Państwowego Instytutu Eksportowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu szereg informacyj, dotyczących możliwości handlu z zagranicą a mianowicie:

Firma z San Francisko interesuje się importem bieli cynkowej i salmiaku.

Firma amerykańska interesuje się importem żelazomanganu.

Firma węgierska interesuje się objęciem przedstawicielstw fabryki zajmującej się wyrobem części urządzeń fabryk chemicznych jak: kwasoodpornych rezerwuarów. pomp, ekshaustorów, kurków i przewodów rurowych.

Firma z Hilversum interesuje się importem stożków, termometrów, artykułów optycznych i gumowych.

Firma turecka interesuje się importem nici gumowych.

Firma afrykańska interesuje się importem szkła kolorowego w płytach, służącego do wykładania ścian w łazienkach, klatkach schodowych.

Firma peruwiańska interesuje się importem bieli cynkowej, karbidu, aniliny i środków dezynfekcyjnych.

Firma w Wenezueli pragnie nawiązać kontakt z producentami karbidu i cementu portlandzkiego.

Firma jugosłowiańska pragnie otrzymać oferty na dostawę chlorku magnesu przeznaczonego dla wyrobu ksylolitu.

Firma z Indyj Bryt. pragnie otrzymać ofertę na karbid od producentów.

Firma z Bombaju pragnie otrzymać przedstawicielstwo następujących artykułów: cynk rafinowany, klej kostny i skórny, salmiak, siarczan glinu, siarczan miedzi.

Firma tuniska interesuje się importem z Polski zabawek, konserw spożywczych, ubrań i materiałów włókienniczych.

Firma agenturowa w Peru interesuje się importem z Polski wyrobów szklanych i farmaceutycznych.

Firma agenturowa bułgarska interesuje się objęciem przedstawicielstwa firm polskich z następ. branż: żelazo konstrukcyjne, taśmowe, cynk, aparaty elektryczne, celuloza, papier drukarski.

Firma angielska poszukuje kontraktów z producentami mogącymi dostarczyć tureckie fezy i węgierskie czapki dla rynku indyjskiego.

Na rynku szwedzkim jest wielkie zapotrzebowanie na materiały podszewkowe i kieszonkowe bawełniane przemysłu konfekcyjnego, które dotychczas były sprowadzane z Czechosłowacji. Jedna z fabryk kołder w Szwecji ma zapotrzebowanie na satyny kołdrowe w ilości ok. 100.000 metrów rocznie.

Firma amerykańska pragnie zakupić w Polsce rękawiczki, za pośrednictwem domu zakupów w Chemnitz.

Firma angielska pragnie otrzymać przedstawicielstwo firmy polskiej, produkującej męskie i chłopięce pulowery, sweterki, na eksport do Afryki Południowej dla firmy, która dotychczas sprowadzała z Czechosłowacji.

Firma palestyńska pragnie nawiązać kontakt handlowy w charakterze przedstawiciela z pierwszorzędnymi fabrykami polskimi artykułów bawełnianych i z jedwabiu sztucznego oraz sukna. Dotychczas sprowadzała towary z Niemiec.

Firma tuniska pragnie opracowywać polskie artykuły konfekcyjne, jak tanią odzież masową, serwetki, bieliznę stołową, chusteczki do nosa i t. d.

Firma argentyńska interesuje się importem z Polski tkanin tapicerskich, obiciowych do samochodów, meblowych oraz gorsetowych.

Firma indobrytyjska interesuje się importem z Polski przędzy wełnianej dla celów tkackich własnych fabryk, jak również dla sprzedaży na rynku.

Firma norweska pragnie otrzymać przedstawicielstwo na sprzedaż tkanin lnianych, konopnych i jutowych, przędzy lnianej i konopnej, pojedynczej i kręconej, sznurków i lin konopnych, przędzy do wyrobu sieci rybackich i różnych artykułów włókienniczych.

Firma holenderska pragnie otrzymać zastępstwo na sprzedaż damskich tkanin ubraniowych, fantazyjnych, tanich, średnich i lepszych drukowanych i kolorowo tkanych, bawełnianych, z jedwabiu sztucznego lub mieszanych.

Firma polska w Jugosławii pragnie otrzymać zastępstwo poważnej fabryki popeliny i innych podobnych tkanin do wyrobu konfekcji damskiej i męskiej.

Firma holenderska poszukuje energicznego przedstawiciela na następujące artykuły: metale hartowane, narzędzia z metali hartowanych oraz materiały do szwejsowania.

Firma szwedzka, pragnąca wprowadzić na rynek polski nowe materiały do fabrykacji szyldów reklamowych. poszukuje zainteresowanych firm z branży farb dekoracji.

Poważnym reflektantom miejscowym udzieli informacyj Sekretariat C. Z. K. w godzinach 12—3 do dnia 25-go listopada r. b.

Reflektanci prowincjonalni są proszeni o podawanie czy są członkami miejscowych Oddziałów lub Korespondentów C. Z. K.

P. T. Prenumeratorów uprasza się o wyrównanie abonamentu za ostatni kwartał.

Administracja P. K.

KRONIKA

Płatności podatków w listopadzie 1938 r.

Do 25 listopada — zaliczka na podatek przemysłowy, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu ubiegłym przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe pierwszych 5-ciu kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz spółki akcyjne, spółki z ogr. odp., spółdzielnie i inne przedsiębiorstwa, które są obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach, lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia.

Do 25 listopada — zaliczka na scalony podatek przemysłowy: a) od cementu, b) od cukru, c) od piwa, napojów winnych, wódek gatunkowych, octu (z wyjątkiem spirytusowego), kwasu octowego i drożdży — obliczona jak w miesiącu ubiegłym.

Do 30 listopada II-ga rata podatku od nieruchomości.

Do 30 listopada podatek od kapitałów i rent, jak w miesiącu ubiegłym.

Podatki odroczone z ubiegłych miesięcy, raty oraz podatki płatne, na skutek otrzymanych przekazów płatniczych z terminami płatności, przypadającymi w miesiącu listopadzie (termin płatności mija w dniu 30-tym od dnia otrzymania nakazu płatniczego).

Nasze Konto — Czasopismo młodzieży żydowskiego Gimnazjum Kupieckiego we Lwowie.

Onegdaj ukazał się pierwszy numer czasopisma wydawanego przez Żydowskie Gimnazjum Kupieckie we Lwowie p. n. »Nasze Konto«. Czasopismo to przeznaczone jest dla uczącej się młodzieży kupieckiej przyczym podnieść należy, że redagowane jest również przez samą młodzież tegoż Gimnazjum.

Bogata treść pierwszego numeru pozwala przypuszczać, że pismo będzie utrzymane nadal na tym poziomie. Czasopismo o charakterze gospodarczym redagowane przez samą młodzież kupiecką jest bardzo na czasie i dlatego inicjatywę Żydowskiego Gimnazjum Kupieckiego we Lwowie należy powitać z uznaniem.

Młodzież żydowskich szkół kupieckich na rzecz dozbrojenia Armii.

Z inicjatywy Centralnego Komitetu Żydowskiego Szkolnictwa Kupieckiego w Polsce, reprezentującego wszystkie żydowskie szkoły kupieckie w kraju proklamowała w dniu Święta Dwudziestolecia Państwa młodzież tych szkół w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Samborze, Będzinie, Sosnowcu, Równem i Grodnie uroczystą uchwałę o podjęciu na terenie swych zakładów akcji zbierania funduszów na rzecz zakupu broni dla Armii.

Tekst uchwały brzmi:

„Dnia 11 listopada 1938 roku, to jest w Dniu Święta Dwudziestolecia Państwa Polskiego — my młodzież żydowska kształcąca się w żydowskich szkołach kupieckich w kraju, owiana duchem oraz niezłomną wolą pracy ofiarnej dla gotowości obronnej i siły bojowej Państwa, warunkującej wielkość i mocarstwowość Polski, postanawiamy i uchwalamy zakupić sprzęt wojenny, który — skromnie i w stosunku do naszych możliwości — mnożąc broń Żołnierzy Polskich, świadczyć będzie o naszych uczuciach dla Armii, o młodzieńczym umiłowaniu męstwa i bohaterstwa.

Wręczenie daru dla Armii przez delegacje młodzieży wszystkich żydowskich szkół kupieckich nastąpi w Warszawie wespół z przekazaniem broni, zakupionej przez całe kupiectwo żydowskie.

W tej to myśli a zgodnie z powziętą uchwałą, ogłaszamy akcję gromadzenia funduszów za otwartą i rozpoczętą".

Uchwała powyższa została zakomunikowana Ministerstwu W. R. i O. P., jakoteż lokalnym Władzom Szkolnym.

Akcją zbiórkową kieruje Sekretariat Centralnego Komitetu Żydowskiego Szkolnictwa Kupieckiego we Lwowie, ul. Kołłątaja 8.

KOMUNIKATY
KRAK. IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ

Podajemy do wiadomości, że Zakład czyszczenia miasta w Krakowie (Nr. 4726) ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę około 80 m³ progów dębowych, do rozbudowy pomostu ruchomego na wysypisku miejskim przy ul. Harcerskiej w Krakowie. Warunki dostawy przejrzeć można w Dyrekcji Zakładu czyszczenia miasta przy ul. Barskiej 12, nr. p. 7. Termin złożenia ofert upływa z dniem 30 listopada b. r. do godz. 12.

—o:O:o—

Izba przemysłowo - handlowa w Krakowie zawiadamia o nast. rozpisanych przetargach przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Krakowie:

dostawa obejmuje:

około 3.000 kg kleju skórnego do celów stolarskich (Wydział Zasobów Nr. V-2e-335-6-38,

około 12.000 kg sykatywy (Wydział Zasobów Nr. V-2e-326-10-38.

Szczegóły o powyższych przetargach otrzymać można w tut. Izbie w godzinach urzędowych.

Termin składania ofert upływa z dniem 9 grudnia br. do godziny 10.

STOWARZYSZENIE STENOGRAFÓW-PRAKTYKÓW, Kraków, ul. św. Krzyża 16. II. p. ogłasza:

Sekcja Pośrednictwa Pracy przy Stowarzyszeniu poleca rutynowanych stenografów (-ki), stenotypistki, maszynistki na konferencje, zjazdy, posiedzenia rad nadzorczych, rozprawy sądowe itd. Prosimy wszelkie zapotrzebowanie zgłaszać do wspomnianej Sekcji Pośredn. Wszelkich informacyj udziela pisemnie Sekretariat: Stowarzyszenia Stenografów - Praktyków, Kraków, św. Krzyża 16 II. p.

Cena abonamentu:

Abonament	kwartalny	4 zł
„	półroczny	8 zł
„	roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 40**

Telefon Nr. 215-65

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców

Redaktor odpow.: N. Józef Haller

Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. — Telefon 104-12.